Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 13 lipca 1934 r. 1095.

1095

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

-----ooOoo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a.

P r a s a l i t e w s k a o n a r a d a c h w D r u s k i e n i k a c h. "Liet.Žinios" Nr.155 z dn.11.VII.34 r. we wzmiance p.t. "Polacy oficjalnie rozważają kwestję stosunków z Litwą" piszą: "Warszawa. W dniu 9 lipca PAT-iczna ogłosiła następującą wiadomość: W Druskienikach odbyło się posiedzenie grupy wileńskiej parlamentarzystów bloku rządowego. Najwybitniejsi znawcy kwestji polsko-litewskiej wzięli udział w dyskusji nad sprawą stosunków między obu krajami. Charakterystyczną cechą wszystkich przemówień było to, iż wyrażono chęć znalezienia sposobu rozważenia kwestyj posiadających obustronną doniosłość. W trakcie dyskusji kilkakrotnie głos zabierał poseł Prystor, który dzielił się swojemi spostrzeżeniami z niedawnego pobytu w Kownie. Grupa wileńska wyłoniła specjalną komisję do kwestyj polsko-litewskich, która będzie reprezentowała blok rządowy w pracach nad stosunkami polsko-litewskiemi. /Elta/.

Powyższą wiadomość "Liet.Žinios" uzupełniają następującym dopiskiem: "Jak wiadomo w okolicy Druskienik w majątku Pikieliszki bawi obecnie Marszałek Piłsudski i płk.Prystor. Niewątpliwie narada w Druskienikach dokonana została w tym celu, by mógł w niej wziąć udział Piłsudski, najprawdopodobniej jednak narada ta miała miejsce naskutek jego życzenia." -

P r a s a e s t o ń s k a o k o n f e r e n c j i b a ł t y c k i e j w K o w n i e. Leta z 12.VII.34 r. donosi, iż organ estońskiego związku rolników "Kaja" zamieścił artykuł wstępny na temat związku państw bałtyckich, w którym m.in. pisze: "W Kownie odbyła się konferencja przygotowawcza trzech państw bałtyckich, zwołana z inicjatywy Litwy. Ostatniemi czasy Litwa znalazła się w stanie izolacji. Konflikt Litwy z Niemcami, a także okoliczność, iż po podpisaniu polsko-sowieckiego paktu o nieagresji Litwa nie mogła się niczego spodziewać od Rosji zmusił ją do zwrócenia całej uwagi na państwa bałtyckie. Na drodze jednak do realizacji związku państw bałtyckich stoi jeszcze bardzo wiele przeszkód.

Odbyta niedawno w Kownie konferencja przygotowawcza trzech państw bałtyckich, a także spodziewana konferencja ministrów Spraw Zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji oraz inne próby nie dadzą żadnych wyników, o ile stosunki polsko-litewskie nie ulegną polepszeniu i nie zostaną unormowane. Następnie "Kaja" konstatuje, iż ostatniemi czasy obserwuje się pewne zjawiska, świadczące o polepszeniu stosunków polsko-litewskich. Inicjatywa tym razem spoczywa w rękach Polaków. Zawsze, gdy pomiędzy Warszawą a Moskwą wynikają komplikacje, Polska zwraca swą uwagę na państwa bałtyckie, na którym to terenie Litwa może odegrać rolę wygodnego mostu.

Polska prawdopodobnie spodziewa się, że Litwa, znajdując się w stanie izolacji, wykaże większą ustępliwość w kwestji wileńskiej. Jednakże litewska prasa rządowa nic nie chce słyszeć o jakimkolwiekbądź ustępstwie.

"Kaja" konstatuje, że porozumienie pomiędzy Litwą a Polską będzie możliwe tylko wówczas, jeśli odnalez ona zostanie formuła porozumienia, która w pewnym stopniu zaspokoi wymagania Litwy w sprawie wileńskiej.-

S e k r e t a r z g e n e r a l n y ł o t e w s k i e g o M. S. Z. p. M u n t e r s o w y n i k a c h w s t ę p n e j k o n f e r e n c j i b a ł t y c k i e j w K o w n i e. "Liet Aidas" Nr. 155 z dn.11.VII.34 r. Elta donosi z Rygi, iż delegat łotewski na bałtycką konferencję wstępną w Kownie p.Munters, po powrocie do Rygi, oświadczył przedstawicielom prasy, iż okazało się, że nie tak łatwe jest wciągnięcie Litwy, jako trzeciego uczestnika zawartego w dniu 17 lutego r.b. porozumienia łotewsko-estońskiego, ponieważ z jednej strony należy zwrócić uwagę na dotychczasowy historyczny rozwój współpracy łotewsko-estońskiej, z drugiej zaś strony udział Litwy nadaje inną formę różnym kwestjom ustalonym pomiędzy Łotwą a Estonją. Mimo to jednak, dzięki dokonanym wysiłkom, odnaleziono modus, który umożliwia zawarcie umowy pomiędzy trzema państwami. W zakresie spraw specyficznych, z racji braku czasu, wymiana zdań nie mogła nastąpić. Zasady przewidzianej umowy, w zakresie których nastąpiło zupełne porozumienie, były już porachowane.-

D e l e g a t E s t o n j i p. L a r e t e i o k o n f e r e n c j i b a ł t y c k i e j w K o w n i e. /13.VII.34 r./ Z Rygi donoszą, iż delegat estońskiego M-stwa Spraw Zagranicznych na konferencję trzech państw bałtyckich w Kownie wiceminister Laretei w związku z rezultatami oświadczył co następuje: "Prace wstępne konferencji nie zostały jeszcze zakończone, jednakże nie wracamy do domu z pustemi rękami. Wieziemy ze sobą czasowe porozumienie co do różnych zagadnień. W Kownie omawiane były zasady i metody współpracy państw bałtyckich. Konferencja wstępna doszła do wniosku, że w celu rozwijania współpracy trzech państw bałtyckich i rozszerzenia zasad tej współpracy, Łotwa, Estonja i Litwa winny omówić między sobą ogólne zagadnienia polityki zagranicznej oraz nakazywać sobie w stosunkach międzynarodowych wzajemną pomoc w zakresie politycznym i dyplomatycznym. Celem skutecznego wypełnienia tych zadań, uznano za konieczne rozszerzenie odbywających się zgodnie z traktatem z dn.17.II.34 r. pojedyńczych narad ministrów spraw zagranicznych Estonji i Łotwy na wszystkie trzy państwa, przeistaczając te spotkania w konferencję ministrów spraw zagranicznych tych trzech państw. Postanowiono dalej podtrzymywać w stosunkach międzynarodowych bardziej ścisły kontakt pomiędzy dyplomatycznymi i konsularnymi przedstawicielami tych państw. Ze względu na to, iż przedstawiciel Łotwy zmuszony był powrócić do Rygi, dyskusje nie zostały wyczerpane. Dalsze decyzje powzięte będą na konferencji trzech państw, która zbierze się w najbliższych dnia w Tallinie lub Rydze.-

O ś w i a d c z e n i e P f e i f f e r a w s p r a w i e w i l e ń s k i e j. "Liet.Aidas" Nr.155 z dn.11.VII.34 r. donosi, iż przedstawiciel francuskiego stronnictwa radykalno-socjalistycznego, znany polityk i publicysta p.Edward Pfeiffer, bawiący obecnie w Kownie,w czasie przyjęcia zorganizowanego na jego cześć w hotelu Metropol, w rozmowie z przedstawicielami prasy m.in. oświadczył co następuje: "Myśl stworzenia Locarna Wschodu nie zmierza do usprawiedliwienia takich faktów dokonanych, jak naprzykład okupacja Wileńszczyzny. Należy, zdaniem Pfeiffera, odróżniać status quo wynikłę naskutek zawartych umów od status quo powstałego, jako wynik faktów dokonanych. Locarno Wschodu dąży do wzmocnienia pokoju, lecz nigdy nie do usprawiedliwienia faktów dokonanych. Zagadnięty w sprawie wileńskiej p.Pfeiffer oświadczył, iż poglądy Francuzów na tę kwestję zależą od ustosunkowania się do Polski. Jeśli kwestję rozważać z punktu widzenia prawniczego i moralnego, w takim razie Litwa winnaby posiadać w sprawie wileńskiej poparcie całej opinji francuskiej. W polityce jednak niezawsze przeważają względy moralne. To też Litwa nie powinna się dziwić, że francuska opinja społeczna w sprawie wileńskiej waha się stosownie do stosunków z Polską. W chwili obecnej francuska opinja społeczna nie mogłaby traktować Polski, jako wiernej sojuszniczki, gotowej do zniesienia wszelkich prób. Obecna polityka Polski niezupełnie odpowiada polityce francuskiej. To też Francja ma prawo odzyskać swobodę działalności, jak to uczyniła Polska. Jeśli chodzi o moje osobiste zdanie, oraz zdanie moich przyjaciół politycznych, oświadczył p.Pfeiffer, w takim razie mogę zapewnić, iż gwałt Żeligowskiego był jednym z zasadniczych błędów Polski. Pozatem był to czyn głęboko niemoralny. W sprawie współpracy państw bałtyckich, zdaniem Pfeiffera, Francuzi są jednomyślni i z wielką sympatją oceniają tę współpracę, gdyż niebezpieczeństwo, któreby np.mogło grozić Litwie, pośrednio zagrażałoby również i Francji. Rolę Sowietów w pracy pokojowej p.Pfeiffer ocenia pozytywnie. . Francja, oświadczył w dalszym ciągu p.Pfeiffer,w obecnej swej polityce faworyzuje wszelkie przejawy regjonalne. Rozłam Europy na dwa bloki byłby rzeczą niebezpieczną. Na zakończenie p.Pfeiffer oświadczył, iż Francja w żadnym wypadku nie tolerowałaby jakiegokolwiek naruszenia przez Niemcy zagwarantowanych w Traktacie Wersalskim zasad terytorjalnych.-

S k a r g a N i e m i e c p r z e c i w k o L i t w i e. Prasa kowieńska z dn.11.VII r.b. donosi, iż radjo niemieckie podało do wiadomości, że w dn. 9 lipca r.b. rząd niemiecki przesłał niektórym mocarstwom sygnatarjuszom notę, oskarżającą Litwę spowodu złamania konwencji kłajpedzkiej.-